

# Tomek Wachnowski, Ona Nie Widzi Mnie

Kiedy przechodzi to jak z&#322;ocisty grom  
Z nieba, na kt&#304;rym ju&#380; nic - poza ni&#261;,  
Kr&#304;lowa, dla kt&#304;rej tylko kr&#304;lewski dom,

M&#304;j nie kr&#304;lewski miecz,  
Ona nie widzi mnie.

A kiedy ta&#324;czy w ramionach ma ca&#322;y &#347;wiat  
I wok&#304; &#322;niej wszystko s&#322;o&#324;ca ma blask,  
Ma w sobie &#347;wiat&#322;o, kt&#304;rego innym brak,

To, co chcia&#322;bym mie&#263;,  
Ona nie widzi mnie.

Gdy jestem blisko niej czuj&#281;, jak g&#322;os mi drga,  
I nienawidz&#281;, &#380;e chodz&#281; jak s&#322;o&#324;,  
Granice ka&#304;d&#261; mo&#380;na przej&#347;&#263; pomimo tysi&#229;  
Lecz nie umiem walczy&#263; dzi&#347; z ni&#261;.  
On ma sw&#304;j wdzi&#281;k ulubie&#324;ca tysi&#261;ca pa&#324;  
Bo &#380;ydzie rzadko mu ka&#380;e si&#281; ba&#263;,  
A tak naprawd&#281; jest inny, ni&#380; by chcia&#322;,  
Lecz one nie chc&#261; zna&#263;,

Prawdy o tym &#347;nie,  
Ona nie widzi mnie.

Bieg spraw odwr&#304;ci&#263; mo&#380;na,  
je&#347;li si&#281; tylko walczy i chce,  
Ale r&#304;nice - akurat te - nie.

Kiedy przechodzi to jak z&#322;ocisty grom  
Z nieba, na kt&#304;rym ju&#380; nic - poza ni&#261;,  
Kr&#304;lowa, dla kt&#304;rej tylko kr&#304;lewski dom,

Inny kto&#347;, ni&#380; ja,  
Niepodobny wr&#281;cz,  
Ona nie widzi mnie.